

KALENDARZ

Dzisiaj św. Nawiedzenie NMP. Ottona
D. 3 „ Heliodora i Anatóljasza.
„ 4 „ Józefa Kalasantego w.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za pierwsze 6 wierszy kop. 35,
za każdy następujący wiersz lub jego
miejsce po k. 3.

KALISZANIN,

Wspomnienia historyczne.
D. 2 lipca 1422 roku, Zebranie się
Małopolan w Wolborzu.
D. 4 lipca 1472 r., Kardynał Marek
Balbo, wpływem swoim w Krakowie,
wstrzymuje wojnę między Kazimie-
rzem Jagiellończykiem i Maciejem
królem czeskim i węgierskim i ukła-
da zjazd w Nissie szląskiej.

GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Wtorek dnia 2 Lipca 1878 roku.

Kaliszanin wychodzi dwa razy w tydzień, t. j. we Wtorki i Piątki w południe. — Cena Kaliszanina: kwartalnie: rs. 1 kop. 30, za przesyłkę pocztą kop. 40; miesięcznie kop. 40, za odnośnienie po kop. 5 miesięcznie; numer pojedynczy kop. 6. — Prenumeratę przyjmują: w Kaliszu: główny kantor u wydawcy W. Hummelta, i miejscowe księgarnie; w Warszawie p. Stanisław Winiarski na Nowym Świecie N 62 i w Turku p. Wilhelm Rosenberg. — Artykuły nadsyłane zwracaniem nie będą.

Rozporządzenia Rządowe.

Petersburg, 14 (26) czerwca. Z powodu ogłoszonego telegramu z Poznania o nieporządkach w Kaliszu, Główny zarząd prasy ogłasza dla obowiązkowego sprostowania, co następuje: W depeszach międzynarodowej agencji telegraficznej z dnia 13 (25) czerwca, według słów gazety „Ost-deutsche Zeitung“ wydrukowano wiadomość z Poznania z 12 (24) czerwca, która donosi, że w Kaliszu wybuchnęło wzburzenie przeciw żydom i protestantom, przyczem zburzono synagog i kilka eklepiów, oraz zabito 14 osób. Z otrzymanych urzędowych doniesień, okazuje się, że w Kaliszu dnia 11 (23) czerwca rzeczywiście wydarzyły się znaczne nieporządki uliczne. Katolicy wybili okna i drzwi w domach żydowskich. Do pomocy miejscowej policji były wezwane trzy szwadrony huzarów, ale jeszcze przed przybyciem wojska porządek został przywrócony przez miejscowe sily. Starcia ludu z wojskiem i wypadków zabicia nie było. (Dz. War.).

Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Ministerstwa Sprawiedliwości, z 1-go czerwca r. b., otrzymał urlop za granicę, Prezes Sądu Okręgowego Kaliskiego, baron *Gerssau*, na czas retyjny w roku bieżącym w sądzie okręgowym.

Wiadomości miejscowe i okolice.

Nieraz już zwracaliśmy uwagę na konieczność usunięcia przykrego widoku, jaki sprawiają prowadzić przez ulicę miasta, brzącący kajdanami zлочыцы. Szczególniej w tych mia-

stach, gdzie istnieją więzienia, a więc i w Kaliszu, widok ten napotykać się daje prawie codziennie, gdyż potrzeba przeprowadzania aresztantów z więzienia do instytucji sądowych, zdarza się bardzo często.

Otóż, w ostatnich czasach, władza wzięwszy na uwagę tę okoliczność, postanowiła każde więzienie zaopatrzyć w wóz dla przewozu aresztantów i parę potrzebnych *ad hoc* koni, i w tym celu poleciła jednej z fabryk warszawskich, przygotować odpowiednią ilość takich wozów.

Koszty utrzymania koni mają ciążyć na kasie miejskiej.

J. E. Ksiądz Biskup diecezji kujawsko-kaliskiej Popiel, wyjechał u Ojca Świętego ze zwolenie, aby zgłaszać się doń mieszkający teje diecezji, zwolnieni zostali od postu sobotniego.

Piszą do nas ze Stawiszyna pod d. 28 czerwca:

„W dniu wczorajszym przybył do nas oddział huzarów z Kalisza, na prośbę gminy żydowskiej stawiszynskiej, w celu obrony starozakonnych od urojonego napadu chrześcijan. Śmieszna zaprawde obawa, śmieszne żądanie, bo gdy się nikomu ani marzyło, ani śniło o czemś podobnem, ktoś niewczesnymi żądaniami zakłóca spokój publiczny. Jeżeli gdzie, to w Stawiszynie podziwiać można harmonję, zgodę, jedność między katolikami, ewangelikami i starozakonnymi, których jest bardzo mało w stosunku do chrześcijan. Ostatnio więc nieszpory i cała oktawa Bożego Ciała odbyły się w należytym porządku.

Na posiedzeniu Rady pedagogicznej tutejszego gimnazjum męskiego, odbytem dnia 22 z. m. następujący uczniowie otrzymali patenty dojrzałości: Bobowicz Władysław, Bierzynski Ludwik, Buchner Mozes, Fuks Mozes, Fride Hersz, Kempner Stanisław, Karasiński Eugenjusz, Marczewski Mirosław, Rymarkiewicz Kaźmierz,

Zaborowski Józef. W klasie ósmej było w r. b. uczniów jedenastu.

Podług uświęconego zwyczaju, odbył się i w r. b. roczny egzamin, a zarazem akt uroczysty w szkole elementarnej stawiszynskiej katolickiej, w dniu 28 czerwca, w obec zaproszonych gości, na którym następujący celujący uczniowie i uczennice z liczby 142, otrzymali nagrody w książkach:

W oddziale trzecim: Antoni Nowakowski, Józef Janiszewski, Hipolit Jaśniewicz, Jan Chytlewski i Jan Knor; w oddziale drugim: Bronisław Chytlewski, Tobiasz Topór, Antonina Kurcewska, Karolina Bryńska i Józefa Werbińska; w oddziale pierwszym: Kazimierz Kurcewski, Marjanna Stawicka i Julia Janiszewska.

W listach pochwalnych: w oddziale trzecim: Feliks Mikusiński, Franciszek Janowski i Józef Stawicki; w oddziale drugim: Icek Sotyfter i Marjanna Kwiatkowska; w oddziale pierwszym: Stanisław Werbiński, Józef Kozanowski, Nikodem Kiernożycki i Józef Iwankiewicz.

Nagrody były ofiarowane przez p. T. aptekarza i p. K., nauczyciela.

Wiadomość, podana przez nas w poprzednim numerze „Kaliszanina“ o zniszczeniu przez pożar Wieruszowa, niestety! w zupełności się sprawdza. W godzinę po wyjściu z pod prasy numeru, otrzymaliśmy o tej smutnej katastrofie następujące szczegóły:

Pożar wybuchł w nocy z dnia 24 na 25 b. m., z niewiadomej dotąd przyczyny, i z nadzwyczajną szybkością objąłszy drewniane domostwa, w kilka godzin zamienił niedawno jeszcze wrącą życiem osadę, w kupę gruzów, pozostawiając za ledwie pięć domów, jako niemych świadków straszliwej klęski.

Przybyła na ratunek z pobliskiego pruskiego miasta Kempna straż ogniowa, okazała się bezsilną w obec szalającego żywiołu; zdołano jedynie uratować część zabudowań, należących do komory celnej.

LIST

LUDWIKA NIEMOJOWSKIEGO.

XIX.

(Dokończenie).

O cyrku szeroko i obszernie rozpisały się można. Zwolennicy tego rodzaju rozrywek powiadają: Kładziemy wyżej naturę od sztuki, akcję życia od naśludowniczego udawania, bo tu jest siła, ruch, realność — tam zaś blichtr, fałsz lub też optyczna ułudna — arena wypetniona się po brzozi publiczności, olbrzymie bukiety padają pod nogi... koni, a hippika strąca z piedestału wszelkie umysłowe rozrywki. Przyczynają się powoli wielbić rozwój muskularny skrobaków i skoczków, a dzieci nasze patrząc na szczerdże rozdawane policzki, nabierają ochoty zastosować ten sposób postępowania w swoich zabawach i rozrywkach. Dla podraśających panienek pan Welsz z staje ideałem, mniejsze znowu, wysoko cenią pocieszenie Joe Bibb'a.

Ale bo też Joe Bibb, clown cyrku Salamonia, trzyma beryto weselności w krainie Momusa. A wiecież, kim jest rzeczywiście Joe Bibb?

Dla was niewtajemniczonych w stajenne obyczaje, samo wspomnienie tego nazwiska sprawdza uśmiech na usta. Kiedy wybiega na arenę cyrkową z ugipsowaną twarzą szeroko umalowanymi karnieum ustami, w swej śpiczastej czapce, niepodobna nikomu utrzymać powagi. Nim miały czas obejrzeć się, już on trzy razy w powietrzu kozła wyrzucił, dał kilka policzków berejterom, i schował się pod ławkę. Trzeba go widzieć, gdy wyciągnięty stamtąd, płacze jak dziecko prosząc o przebaczenie, ażeby za chwilę znowu nowe figle ptał i nowe wyrażdzą psoty. Dość znaczna jego tuśza i odpowiednia objętość ciała nie tamuje mu bynajmniej swobody ruchów: lekki, zwinny, zdaje się nie mieć kości, stawów i muskułów, a jak tańczy zgrabnie przebrany w kobiece suknie, ileż w każdej pozie jego naturalnego komizmu!

W takiej postaci przedstawia się cyrkowy trefniś ogótowi.

Pozory jednak mylą najczęściej.

Pewien reporter znający wszystko dokładnie, a wiadomo powszechnie, iż przed sprostowaniem okiem reportera, nie ukrył się nie zdoła, wysłedził, iż ulubiony clown jest po prostu ni mniej ni więcej, tylko... doktorem medycyny.

Podług zdania sprawozdawcy skończył on z chluby nauki w uniwersytecie oxfordzkim gdzie otrzymał odpowiedni dyplom, a obecnie pełni podwójne obowiązki rozśmieszania publiczności i

leczenia chorych artystów cyrku; w jakiej zaś szkole pan doktor nauczył się tamańców nie wspomina wstysktowiedz.

Wystawcie sobie teraz komicznego Joe Bibb'a w złotych okularach na nosie, badającego z surową twarzą puls pacjenta, a będziecie mieli rodzajowy obrazek Hogartha.

Jedna tylko okoliczność psuje efekt owej dziwacznej metamorfozy.

Nieprawdopodobieństwo.

Czyta się to wszystko, jak bajkę z „Tysiąca i jednej nocy.“

Wierzyć jednak niepodobna.

I kto wie nawet czy włoskie przystowie *se non e vero, e ben trovato*, da się w tej okoliczności zastosować.

Pomyśl wprawdzie jest oryginalnym, ale żeby w tym pomysł był dowcip — nie powiem.

Wymieniwszy wszystkie nadetatowe rozrywki jakie nas podczas kilku ostatnich tygodni zajmowały, przejdźmy z kolei do zwykłych spraw codziennego życia.

Od dnia 1 czerwca zajął w całym blasku pięcioramienny świecznik popularnej sztuki dramatycznej po ogródkach; składowe gałęzi zowią się: Alhambra, Eldorado, Belle-vue, Arkadja i Alkazar.

Pierwsze trzy walczą z sobą o pierwszeństwo; dwa ostatnie skromniejszem zadawalniając się stanowiskiem, stoją cokolwiek na uboczu: każda

stawień ministrów Dufaure i Bardoux, postanowił uświetnić uroczystość narodową, dnia 30 z. m. odbyć się mającą, aktem łaski, wracającym wolność 800 deportowanym w Nowej-Kaledonji.

Telegramy.

Madryt, 25 czerwca. Królowa dziś umarła.
London, 27 czerwca. „Morning Post“ dowiadyuje się, iż zamierzony jest podzielić Turcję azjatyckiej na 15 prowincji, a w każdej z nich miałyby być konsulaty brytańskie. Austria chce objąć zarząd nad Hercegowiną tymczasem za zgodą Porty. Batum pozostanie prawdopodobnie przy Turcji. „Daily News“ pisze, jakoby książę Gorczakow już więcej nie miał brać udziału w posiedzeniach kongresu, a kierownictwo główne w sprawach, dotyczących Rosji, powierzy bratniemu Szuwałowowi. Oubril będzie drugim, a Buteniew trzecim pełnomocnikami.

Berlin, 28 czerwca. Żadne mocarstwo nie będzie stawiało zarzutu przeciwko ewentualnemu wkroczeniu wojsk austriackich do Bośni i Hercegowiny. — „Reichsanzeiger“ ogłasza artykuł o powinności pasportowej w Berlinie; każdy przybywający z zagranicy musi się wylegitymować co do swojej osoby.

Mało chorób wymagało tyle pomysłów, środków i wynalazków leczniczych, **co astma**. Największa część tych środków słusznie poszła w zapomnienie, dziwne zaś skuteczne działania smoty na naczynia oddechowe i flegmę w ogóle, wywołało liczne doświadczenia, skutkiem których, wyrobiło się to przekonanie, że jednym z najlepszych sposobów leczenia astmy, jest użycie **kapsulek smołowych Guyota**. W wielu bardzo przypadkach, 2 albo 3 kapsułki zażywane przy jedzeniu, sprowadzają w bardzo krótkim czasie ulgę, należy jednak nadmienić, że przy zadawnionych podobnych cierpieniach, należy leczyć temu nieco dłużej się oddawać; od czego chorzy, sami nie odstręczają się aż do zupełnego wyleczenia, doznawszy od samego początku używania kapsulek Guyota ulgi w swoich cierpieniach. Koszt tego sposobu leczenia się jest tak mało znaczny, że zaledwie 4 do 5 kop. dziennie wynosi. Kto się nie chce narazić na kupno imitacji, za które Guyot naturalnie nie odpowiada, powinien uważać na jego imię na etykietach, trzema kolorami wydrukowane. 156-10

STACJA METEOROLOGICZNA W KALISZU.
Godzina 8 rano.

Miejsce	Stan	Termom. stopnie	Barometr. Milimeter	Wiatr	Pogoda	Uwagi
Dnia 1	Sredniej temperatur. Punkta rosy Różnica Hygrometr 56%	+ 15,5 + 7,3 7,1	754	Z. Z. Z.	dobry pochmurne	Niestala pogodna
Dnia 2	Sredniej temperatur. Punkta rosy Różnica Hygrometr 79%	+ 13 + 10 3	754,5	F. Z. Z.	mierny pochmurne	Deszcz

W. Ehm.

S Z A R A D A.

Pierwsze litera, druga ukazuje; Trzeciego z pierwszym aktorzy się boją; Z bab, pierwsza druga potęgaż się czuje, Gdy trzecia druga rozpocznie rzecz swoją. Wszystkie u butów nosili buzarzy, Strój pierwszy trzeci którym jest do twarzy.

Znaczenie szarady, pomieszczonej w numerze 50: **Sza-ra-dy.**

Ogłoszenia.

FIRMA
Naftal Korngold

zawiadamia osoby interesowane, iż istniejąca od lat 35-ciu firma **Rosenband i Korngold** rozwiązana została, a pozostała wwoła po śp. Naftalu Korngold z rozwiązaniem powyższej firmy prowadzi będzie w dalszym ciągu **interes wyrobów jubilerskich**, i przedmiotów srebrnych, złota i biżuterji i kamieni w tym samym zakresie i nie zmniejszonemi środkami. Długoletnia praktyka i zajmowanie się wspólnie ze zmarłym jej mężem Naftalem, stawia ją w możności pod wszelkimi względami pozyskać zadowolenie szanownej publiczności, tembardziej, że interes na nowo zaopatrzony został w najnowsze przedmioty w najnowszych fasonach, którem się poleca.

Interes prowadzony będzie od 23 b. m. w Warszawie pod Nr. 10 przy ulicy Nalewki.
269-3-2

Jest do sprzedania z wolnej ręki **folwark Pamiątków**, od miasta Kalisza 23 wiorst, od m. Błaszek 6 wiorst, od Iwanowic 1 wiorsta odległy, 293 morgów rozległości mający, w pszennej glebie, bez żadnych służebności z inwentarzem żywym i martwym, z kompletnymi zasiewami. Wiadomość na miejscu lub a jeometry Krzesimowskiego w Kaliszu w domu rejenta Białoforskiego, róg ulicy Warszawskiej. 257-5-4

Największy wybór
OBIC PAPIEROWYCH
odznaczających się trwałością, gustem i taniością,
W SKŁADZIE
FINGERHUTA I LUBIJSKIEGO
ulica Wrocławska № 154, przed kamiennym mostem.

Dla wygody Sz. Publiczności, są próby obic obecnie na skądzie będadcych, do przejrzenia w dystrybucji p. LANDEGO, w domu p. Eigera w Ryuku. 256-6-4

Siodło angielskie
z całym przyborem, odpowiednim wymaganiom najwybredniejszego sportsmana, jest do sprzedania w hotelu p. Eitnera w Kaliszu. 274

Lekarz weterynarij
Józef Zalewski
z dniem 8 lipca przenosi mieszkanie do domu p. Dąbrowskiego na Nowym-Ryuku. 271-2-2

Do Magazynu Obuwia Męzkiego Edwarda Rossbaum w Warszawie przy ulicy Przejazd № 1, **potrzebnych jest 20-tu uzdolnionych czeladzi** za bardzo dobrem wynagrodzeniem. O warunkach dowiedzieć się można u Wilhelma Fitzner w Kaliszu, ulica Babina w domu Kota, albo listownie pod powyższym adresem. 273-3-2

Niniejszem mam honor za-wiadomić sz. publiczność m. Kalisza i okolicy, że skład desek i bali przy Nowym-Ryuku pod № 416, naprzeciwko Magistratu, zaopatrzone został w znaczny zapas **desek stolarskich** i **budowlanych wyborowych suchych** wszelkiego rodzaju, które sprzedają się hurtowo i detalicznie po cenach najumiarkowańszych. Zarządzający składem **J. Unikowski.**
254-6-3

Przy nadchodzących żniwach są do sprzedania w Sulistawicach **Grabie Howarda** bardzo praktyczne, jak również **walec żelazny ciężki** niezbędny do dobrej i postępowej uprawy ziemi. Blisze szczegóły na miejscu. 251-4-3

Premjowe Pożyczki
po kop. 50 ubezpiecza od amortyzacji kantor **J. Mittwocha** w Kaliszu. Tamże o wynajęcie mieszkania umeblowanego dowiedzieć się można. 255-4-3

Chcę kupić 200 sztuk
O W I E C
polskiej z grubą wełną. Ktoby takowe miał na sprzedaż, raczy dać znać do ekspedycji „Kaliszajna“. 267-2-2

Jest do wypożyczenia zaraz kapitał rs. 1200,
z dostatecznym ubezpieczeniem hipotecznem na nieruchomości miejskiej w Kaliszu, lub też na hipotece dóbr ziemskich. Osoby interesowane, raczą się złożyć po informację do Wróblewskiego, zamieszkałego w Kaliszu, w domu dawniej Rajskiego, obecnie Domagalskiego № 515 przy ulicy Wrocławskiej potoznym, obok nieruchomości Terechowa. 275-2-1

Uczeń klasy VI-ej
gimnazjum tutejszego, zostając na czas wakacji w Kaliszu, **może udzielać lekcji i przegotowywać do gimnazjum**. Blisze wiadomości w ekspedycji „Kaliszajna“. 273

Kalendarz astronomiczny kaliski.

D N I E	S ł o n e c a				D n i a				K a l e Ź y c a			
	Wschód		Zachód		Długość		Ubyło		Wschód		Zachód	
2	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.
3	3	48 r.	8	20 w.	16	32	0	6			9	49 w.
4	3	49	8	19	16	30	0	8	we dnie		10	7 „
	3	50	8	19	16	29	0	9			10	23 „